



Z okazji urodzin redaktora naczelnego Gminnych Racji p. Bronisława Kowalskiego zdrowia, szczęścia, pomysłowości, moc pozdrowień i radości. Dni słonecznych pełnych wrażeń i spełnienia wszystkich marzeń.

Życzy cała załoga drukarni **KAGA-DRUK**.



PAWŁOWICE

V rok wydawnictwa



GAZETA GMINY PAWŁOWICE

Gminne Racje

Nr 3(90) 26.II.-8.III.1998 Cena 70 gr (7.000 zł) ISSN 1425-3658

GOLASOWICE • JARZĄBKOWICE • KRZYŻOWICE • PAWŁOWICE • PIELGRZYMOWICE • PNIÓWEK • WARSZOWICE

Najwyższy szacunek - najlepsze życzenia

SIEDEMNAŚCIE MAŁŻEŃSTW - JUBILATÓW

Spotkanie w Urzędzie Gminy

W Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie **PAR WIELOLETNICH MAŁŻONKÓW z jej władzami**. Stawiło się aż **SIEDEMNAŚCIE JUBILEUSZOWYCH PAR**, z których najstarsza ma już za sobą 60 lat współżycia. Tworzą ją państwo **Wilhelm i Antonina SERWOTKA** z Pniówki. Drugą parą pod względem stażu byli państwo **Hildegarda i Alfred GUMOLOWIE** z Pielgrzymowic, współżycący 59 lat, trzecią państwo **Maria i Maksymilian KORUSOWIE** z Pniówki z 58-letnim stażem.

Przyjmowali ich herbatą, kawą i ciastkiem, a przede wszystkim sercem i szacunkiem pp. **Damian Galusek** - wójt i **Regina Piechaczek** - wicewójt. W spotkaniu uczestniczyła zast. kierownika Urzędu Stanu Cywilnego p. **Anna Burakowa**.

Czcigodni Goście czuli się jak u siebie, chociaż wielu po raz pierwszy odwiedziło siedzibę gminnej władzy.

Przyjmując jubilatów wójt p. D. Galusek złożył im serdeczne życzenia oraz wyraz czci.

W naszej gminie rodzina jest ostoją wszystkiego. Wysoce ceni się jej trwałość i stałość.

Właśnie Państwo jesteście wzorem jak żyć w dniach szczęścia i w dniach trudu, jak się wzajemnie wspierać i jak kształtować kolejne pokolenia.

Wierność i niezawodność, której stanowiące piękny przykład, przyswiecają innym, młodszemu od Was o dziesięciolecie i o całe generacje.

Nasza gminna społeczność ogromnie Państwa ceni, jest Wam wdzięczna za wszystko, czego zdołaliście dokonać na miarę swoich sił, zdrowia i warunków. Jesteście bowiem tej społeczności podstawą i zaszczytem.

W ciepłych słowach wójt życzył jubilatów wiele lat życia w zadowoleniu i dobrej kondycji zdrowotnej. A także odpowiednich emery-

ciąg dalszy na następnej stronie

PRZYPOMINAM, ŻE

-15 marca upływa termin wnoszenia I raty podatku od nieruchomości. Opłaca się go u inkasentów, którymi są sołtyś.

Za zwłokę będą pobierane odsetki przewidziane przepisami.

Podstawa działania gminy w 1998 roku

MAMY BUDŻET

• Decyzja ostatniej sesji Rady Gminy • Większe dochody i większe wydatki • Przed nami nowe inwestycje i kończenie prowadzonych

Onegdaj (20.II.) Rada Gminy na sesji pod przewodnictwem p. **Eugeniusza Pajaka** uchwaliła budżet gminy na rok 1998.

Budżet jest podstawowym aktem finansowo-gospodarczym i głównym dokumentem, w oparciu o który działa Zarząd Gminy.

Budżet przewiduje 28.818.080 złotych po stronie dochodów i wydatków. W ubiegłym, 1997 roku, dochody i wydatki wyniosły 23.821.465 złotych.

A zatem na rok bieżący przypada więcej pieniędzy, ale nie można zapomnieć o inflacji i spadku siły nabywczej złotego.

Większe dochody opierają się głównie na sprzedaży terenów na Polach Warszawickich, wchodzących w skład Segmentu Żorsko-Pawłowicko-Jastrzębskiego Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Wprowadzenie do budżetu przedstawił wójt p. **Damian Galusek** jako przewodniczący Zarządu Gminy.

Budżet w proponowanym układzie rekomendowali przewodniczący komisji Rady - Gospodarki i Mienia Komunalnego p. **Jerzy Koźdoń** i Działalności Społecznej p. **Janusz Jaworski**.

Był on w toku roboczych obrad tych komisji szczegółowo rozpatrywany i korygowany.

Rada Gminy budżet uchwaliła.

(Ponieważ upływa termin zamknięcia niniejszego numeru „Racji” - do szczegółów nawiążę w przyszłości.)



Podczas spotkania w Urzędzie Gminy. Życzenia składa jubilat p. **Damian Galusek** - wójt.

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Spotkanie w Urzędzie Gminy

tur, aby - jak żartobliwie dodał - mogli spełniać pragnienia swych wnuczek i wnuczków oraz prawnuczek i prawnu-



ków. Życzył im również by zawsze cieszyli się należną czcią i szacunkiem swoich najbliższych, przyjaciół, sąsiadów i całej wspólnoty gminy.

Szampanem wzniesiono toast za szczęście, zdrowie i pomyślność.

Spotkanie upłynęło na bezpośrednich rozmowach i kontaktach. Znajomi byli radzi spotkać znajomych, nieznajomi korzystali z okazji poznania innych.

W imieniu zaproszonych podziękowała pani Maria PAWLETKO z Krzyżowic. Życzyła ona Zarządowi i wójtowi zadowolenia z pracy dla gminy i dalszych sukcesów w jej przeobrażaniu. A dodała: I żebyście mieli tyle sił - ile od was wymagają obowiązki. I żebyście czuli także zadowolenie z życia jak my jubilatów.

KOW

Poniżej drukuję listę MAŁŻEŃSTW JUBILATÓW. W nawiasach zaznaczyłem lata ich wspólnego życia. I przyłączam się z życzeniami, które płyną z szacunku, a które wyrażam z serca.

REDAKTOR

MAŁŻONKOWIE JUBILACI

Pawłowice.

Leon i Gertruda Orlik (50),
Franciszek i Elżbieta Orlik (50),
Teodor i Anna Śmieja (50).

Pielgrzymowice.

Ludwik i Anastazja Foltyn (50),
Alfred i Hildegarda Gumola (59).

Golasowice.

Władysław i Anna Grabarczyk (50),
Fidelus i Agnieszka Pała (50).

Warszowice.

Stefan i Maria Bęben (50).

Krzyżowice.

Rufin i Aniela Buchalik (55),
Wiktor i Regina Krentusz (54),
Leon i Klara Stalmach (55),
Jerzy i Maria Pawletko (52),
Józef i Anna Borgiel (50),
Alojzy i Maria Wziętek (50).

Pniówek.

Maksymilian i Maria Korus (58),
Leon i Maria Grygierek (50),
Wilhelm i Antonina Serwotka (60).

Foto Zofia Tchórz

Włączeni do sieci

Pół Golasowic „POD GAZEM”

W końcu stycznia wpuszczono gaz do sieci gotowego już gazociągu w Golasowicach. Roboty te, kończone późną jesienią, określano jako I etap gazyfikacji miejscowości.

W rezultacie gaz otrzymało 67 posesji golasowickich i 29 w Jarząbkowicach, to znaczy w tej ich części, która przylega do Golasowic.

Jako pierwsze z gazu skorzystało tamtejsze probostwo, co wynikało z technicznej kolejności uruchamiania sieci.

II etap przewiduje się zakończyć przed jesienią bieżącego roku.

Można więc żartobliwie napisać, że połowa Golasowic „jest już pod gazem” (co w tym wypadku nikogo nie gorszy, ani nie smuci).

Zderzenie „malucha” z „Autosanem”

Tragedia sióstr-bliźniaczek

Dwie siostry, mieszkanki Pawłowic-Osiedla, padły ofiarą wypadku samochodowego.

Stało się to 28 stycznia około godziny 22.40, na ulicy Boryńskiej w Żorach.

Siostry wracały do domu „Fiatem” 126p. którego prowadziła Agata G. I wtedy doszło do czołowego zderzenia z autobusem „Autosan”.

„Fiat” uległ zmięczeniu. autobus znalazł się w rowie.

Wezwana straż pożarna uwolniła pasażerki z wraku.

Kierująca „Fiatem” Agata G. poniosła śmierć na miejscu. Dorożę G. pogotowie zabrało do szpitala.

Wstępne dochodzenia wykazały, że z niewiadomej przyczyny „maluch” nagle zjechał na lewy pas, wprost pod zbliżający się „Autosan”.

Wymowa wypadku jest tym tragiczniejsza, że siostry-bliźniaczki miały za dwie godziny ukończyć 25 lat życia. Ukończyła tylko jedna.

(na podstawie informacji GRAAR)

Mieliśmy pożar Spłonęła szopka

30 stycznia mieliśmy w Pawłowicach pożar. Przy ulicy Zjednoczenia, za wiaduktem, tuż obok torów kolejowych, zapaliła się drewniana szopka na posesji p. Teofila Bronnego.

Na poddaszu szopki składowano siano, w przyziemiu były garaż, warsztaty i... drób.

Przyczyną ognia stało się prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej. Pojawił on się o godzinie 7.45.

Na alarm przybyły jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych - z Pawłowic i Golasowic, straż KWK „Pniówek” i jednostka ratowniczo-gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej z Jastrzębia.

Wodę do gaszenia trzeba było dowozić, ponieważ nie udało się uruchomić hydrantu. Spółka wodociągowa zabezpieczyła go przed kradzieżą wody, a strażacy nie mieli odpowiedniego klucza.

Mimo to ogień szybko opanowano, choć zagrożenie sąsiednich budynków było duże.

Na marginesie: może jednak strażę dogadają się ze spółką wodociagową? Bo spółka od pięciu lat proponuje wspólne przeglądy właśnie hydrantów.

(Na podstawie informacji GRAAR)

**DLA ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄ-
CYCH W OSIEDLU
SALA GIMNASTYCZNA
na pięć minut przed oddaniem**

W końcowe stadium weszły roboty przy sali gimnastycznej dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pawłowicach-

Osiedlu.

Sala mieści się między Przedszkolem nr 3 i „Trójką” oraz Liceum.

Podczas robienia zdjęć trwały „ostatnie pociągnięcia pędzlem”.

Sala jest piękna i nowoczesna. Jej płytę zdobi napis n.t. zespołu szkół z herbem gminy pośrodku.

FOTO GRAAR



Nad salą znajduje się galeria widokowa, z której można będzie oglądać rozgrywki.



A oto fragment rzeczywiście ostatnich robót. Wkrótce wejdzie tu młodzież.

Dlaczego kopią

Przepompownia w środku Pawłowic

W środku Pawłowic (przy ulicy Zjednoczenia a przed Okręgową Spółdzielnią Mleczarską) trwają roboty ziemne.

Zostanie tam zbudowana przepompownia ścieków. Będzie ona zbierać wszystko co płynie rurami z centrum miejscowości i podawać dalej pod ulicą Świerczewskiego, ku już istniejącej przepompowni i jeszcze dalej - ku oczyszczalni KWK „Pniówek”.

Ważne, że przepompownia nie będzie „zdobić” okolicy najważniejszego skrzyżowania, ponieważ zniknie pod ziemią.

Główne prace przy tej inwestycji zostaną wykonane w ciągu najbliższych kilku tygodni.



Kolejna, piękna zdobycz gminnej oświaty a przede wszystkim Osiedla.

Kpt. inż. Jan KIELOCH - nowym komendantem gminnym

STRAŻACKA ZMIANA WARTY

Uznanie dla b. komendanta p. Józefa WANTUŁY

Nastąpiła zmiana warty na stanowisku naczelnika (komendanta) Gminnego Zarządu Ochotniczych Straży Pożarnych.

Zarząd, którego posiedzenie prowadził prezes ZG ZOSP p. **Damian Galusek** - wójt, przyjął rezygnację dotychczasowego, wieloletniego naczelnika p. **Józefa Wantuły**.



Pan J. Wantuła ustąpił zgodnie ze swoją dawniejszą zapowiedzią, iż z funkcji tej odejdzie po ukończeniu sześćdziesiątego roku życia (co nastąpiło w styczniu i przy tej okazji najlepsze życzenia!). Zarząd przyjął tak wyrażoną wolę.

Na tymże zebraniu wybrano nowego naczelnika w osobie mł. kapitana pożarnictwa p. inż. **JANA KIELOCHA**, mieszkańca Pielgrzymowic.

Pan J. Kieloch służbę w ochronie przeciwpożarowej rozpoczął w roku 1984. W roku 1986 ukończył Szkołę Chłopskich Pożarnictwa w Krakowie, od 1992 r. jest zastępcą dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu Zdroju. Jest absolwentem zaocznych studiów inżynierskich w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie.

Z ochotniczymi strażami pożarniczymi związany od początku swej służby, kiedy jako dowódca kompanii odwodowej brał udział w gaszeniu największych pożarów na terenie województwa katowickiego i opolskiego.

W 1996 r. został powołany przez Komendanta Głównego PSP na nieetatową funkcję zastępcy dowódcy IV pułku pożarniczego Centralnego Odvodu Operacyjnego.

Winszujemy wyboru, życzymy powodzenia!

GRANICZNA DATA

Odejście p. J. Wantuły i przyjęcie p. J. Kielocha stanowi graniczną datę w rozwoju i działalności naszych OSP. Pan J. Wantuła pozostaje nadal członkiem Zarządu Gminnego Związku OSP.

W straży pożarnej służy on już 32 lata i w toku licznych oraz trudnych prób wysunął się na miejsce czołowego działacza. Swoją fachowością, troską o rozwój pożarnictwa, umiejętnościami reprezentowania jego interesów, otwartością na zagadnienia, staraniem o podnoszenie kwalifikacji kadry i rzeczywistymi wynikami - p. J. Wantuła zdobył duży autorytet. Pan J. Wantuła pełnił funkcję naczelnika (komendanta) naszych gminnych straży przez długie dwanaście lat. Długie tym bardziej, że przypadły na czas wielkich zmian ustrojowych, a także w zakresie i technice działań OSP.

Swoje obowiązki w gminie łączył i nadal łączy najpierw z rolą naczelnika (komendanta) OSP w Golasowicach, co czynił od roku 1971, a ostatnio, od dwóch lat, z funkcją jej prezesa.

ZAWSZE KU PRZYSZŁOŚCI

Za jego dowództwa straże pożarne gminy doznały dużych przeobrażeń, zmieniły się pokoleniowo, awansowały technicznie. Pan Józef umiał - z jednej strony - zachęcać do podejmowania się trudnej i honorowej czynności strażaka, a - z drugiej strony - wytrwale reprezentować interesy OSP wobec władz. Przede wszystkim potrafił zbliżyć do OSP młodych ludzi, dziewczęta i chłopców, stanowiących narybek straży. W ramach gminy za jego komendatury ukończono gruntowną rozbudowę DOMU OSP w Golasowicach (w czym bardzo duży udział ma p. Piotr Pekał!), odremontowano Dom Strażaka w Pielgrzymowicach (w czym wielki udział tamtejszego prezesa p. Eryka Waltara i komendanta p. Augustyna Sprownika), zakupiono dwa nowoczesne wozy bojowe (dla Golasowic i Pielgrzymowic), dokonano znacznych zmian w wyposażeniu OSP, do wysokiego poziomu podniesiono ich sprawność bojową, o której przejawach i dowodach wielokrotnie pisałem w „Racjach”.

WYNIKI POCHWAŁĄ DZIELA

Ochotnicze straże pożarne naszej gminy wysunęły się na czoło pod względem przygotowania do akcji. Dowody tego przynosiły zdobywane przez nie miejsca w zawodach rejonowych i krajowych. Tak więc wieloletni naczelnik zostawia swemu następcy duży dorobek, jako zadatek dalszego rozwoju i dostosowywania się do nowych obowiązków. Wyrazem stanu naszych OSP jest również zaliczenie aż czterech z nich (na siedem ogółem!) do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (w Warszowicach, Pawłowicach, Golasowicach i Pielgrzymowicach). Takiego awansu nie doznała żadna inna gmina. Prawdziwym oczkiem w głowie p. Józefa była Kobięca Drużyna Pożarnicza, która na licznych zawodach święciła imponujące triumfy. Być może przy pożegnaniu niejednej strażackie zakręciła się łezka w oczku, ale - najpierw - jakie to rozstanie, skoro dotychczasowy komendant pozostaje w szeregu, a następnie młody, przystojny komendant na pewno będzie miał zrozumienie dla miejsca kobiet w OSP.

PODZIĘKOWANIE!

Odejście p. J. Wantuły ze stanowiska gminnego komendanta skwitowano odpowiednio do jego zasług. Wyraził to w osobistym piśmie komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu Zdroju **brygadier p. inż. Stanisław Wąsek**, wyraziły to władze naszej gminy kierując do niego następujący adres:

Pan Józef Wantuła!

W imieniu władz gminy, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Pawłowicach oraz społeczności lokalnej - składamy Panu wyrazy podziękowania za ofiarną pracę i trud, ponoszony w wypełnianiu statutowych - i nie tylko - obowiązków Komendanta Gminnego w Pawłowicach.

Poświęcenie i gotowość, z jaką wypełniał Pan te obowiązki w wielu działaniach, zasługują na najwyższe uznanie całej społeczności strażackiej, a zwłaszcza młodego pokolenia, dla którego był Pan motorem działania.

Szanując Pana decyzję, wyrażamy nadzieję, że nadal będzie Pan gotów służyć wsparciem i dobrą radą, ciesząc się dobrym zdrowiem, czego z serca życzymy.

Przewodniczący Rady Gminy Prezes ZG Związku OSP
Eugeniusz Pająk wójt gminy
Damian Galusek

ciąg dalszy na stronie 6

Pod rozwiniętymi żaglami W GOLASOWICACH - oceniano i wybierano

B. Kowalski

W Golasowicach odbyło się doroczne zebranie wiejskie. A dokładnie dwa zebrania, lecz drugie było skutkiem pierwszego. Dlatego zatrzymajmy się przy pierwszym.

Stawilo się na nie 47 osób, a więc przymało. Owe „prymało” należy odnosić zarówno do liczby mieszkańców jak i do liczby posesji. Tych pierwszych miejscowość liczy 1.084, natomiast posesji (z gospodarstwami i działkami) ma 298. A w ogóle uprawnionych do głosowania, wybierania i bicia wybieranym jest tam aż 785 osób!

Cóż, pełna frekwencja nie pojawia się nawet przy wyborach na prezydenta RP, do Sejmu, a co dopiero sołtysa. Jednakże 33 do 785 (bo końców końców na pierwszym zebraniu głosowały tylko 33 osoby!) to znaczy zaledwie 4,18 procenta.

KORZYSTANIE Z... DEMOKRACJI

Tak więc obecność okazała się bardzo skromna. Po prostu przyszli najbardziej zainteresowani. I dobrze, że znalazło się choć tyle. A była to dla mieszkańców okazja, skoro mieli u siebie przewodniczącego Rady Gminy p. Eugeniusza Pajęka i wójta - p. Damiana Galuska.

Powstała wyjątkowa sposobność do dyskusji o żyjących tematach, do pytania, do rozliczania. Z okazji skorzystano raczej niewiele. Przynajmniej tak wynika z protokołu.

Dotychczasowy sołtys p. Jan Skórzański przedstawił sprawozdanie z działalności własnej i Rady Sołeckiej w roku 1997. Miał do wykazania sporo dokonań - i to nie tylko w skali jednego roku. Czy wykorzystał wszystkie? Myślę, że powściągliwie, choć nie pominął niczego, co w tym czasie zrobiono. A ponieważ o dokonaniach napiszę trochę dalej - zajmijmy się tym, czego nie zrobiono. Tutaj nie twierdzę, że „należało zrobić” lub „można było zrobić”, albo nawet „nie chciano zrobić”. Jednak tak już jest w życiu, że na czoło wysuwane są żądania a nie osiągnięcia.

CIĄG DALSZY NASTĘPUJE...

Sołtys mówił więc, że on i Rada Sołecka otrzymali od Zarządu Gminy na piśmie zapewnienie dotyczące ukończenia II etapu gazyfikacji (bo przecież to się robi!), wykonania: projektu modernizacji ul. Prusa wraz z odwodnieniami i dokończeniami odcinka od posesji p. Eryka Kotasa do posesji p. Jana Grzegorzczaka, oświetlenia ulicy Reja (od cmentarza do ulicy Kraszewskiego), trzech przystanków autobusowych - zadaszeń (ze szczytami), parkingu przy Ośrodku Zdrowia oraz ocieplenia zewnętrznego i elewacji całego budynku, naprawy elewacji przedszkola, systematycznego oczyszczania rowów przy drogach gminnych...

Sołtys dopominał się o położenie chodnika wzdłuż ulicy Kraszewskiego i Korczaka (co zależy od zarządów dróg państwowych i wojewódzkich i o co zabiegi trwają już od dziesięciu lat). Dalej mówił jakie wykonywał obowiązki i jak reprezentował golasowiczów jako sołtys, radny i członek Zarządu Gminy. Jednak już do głosu doszli ci z mieszkańców, którzy przybyli i którzy chcieli przedstawić swoje zdanie.

KRYTYCY I KRYTYKA

Rolę - że tak powiem - taranu przyjął na siebie p. Bogusław Skórzański (w poprzedniej kadencji radny Rady Gminy i członek Zarządu Gminy). Wypunktuję:

- odniósł się negatywnie do planu pracy Rady Sołeckiej i stwierdził, że „większość spraw jest powtarzana co roku i nie

wiadomo co zostało zrobione”;

- skrytykował wykonanie robót drogowych na ulicy Tuwima, łącznika ulicy Wspólnej i Zawadzkiego oraz ulicy Prusa.

Poparli go pp. S. Stachowicz, J. Socha i J. Malinowski. Zarzuty pozornie niewielkie, ale...

Dalej p. W. Niemiec wniósł, aby nie budować przystanku na ul. Kraszewskiego i wszystkie autobusy skierować na pętlę. Poparli go zebrani pod warunkiem, że Urząd Gminy skłoni PKS w Pszczynie i kierownictwo linii górniczej do respektowania własnej pętli.

Pan S. Szatkowski wniósł o ograniczenie prędkości i wykonanie przejścia dla pieszych na drodze 938 (obok „GASPOL-u”), który to postulat powtarzany jest od lat. Pan S. Stachowicz zwrócił uwagę na konieczność uszczelnienia okien w szkole i innych napraw. Pan J. Polnik (palacz i konserwator w szkole) objaśnił stan budynku i nalegał na przyjęcie do planu remontu ogrodzenia. Prosił także o zwołanie w ciągu roku drugiego zebrania wiejskiego. Pan J. Wantuła prosił aby władze gminy dokończyły budowę placu ćwiczeń OSP i parkingu przy Domu Strażaka oraz o ponaglenie Rejonu Dróg w kwestii położenia chodnika.

WIDZIANE Z GMINY

Całościowo sytuację zarysował wójt p. D. Galusek. Powiadomił również mieszkańców, że Zarząd Gminy za najważniejsze uważa obecnie poprawę stanu dróg - także w Golasowicach. Gdy idzie o szkołę podstawową to zrobiono wszystko by dzieci mogły się uczyć. Natomiast kapitalnego remontu podejmować nie można, gdyż budynek nie jest własnością gminy. Na koniec wójt wskazał co Golasowice dostały w ciągu bieżącej kadencji Rady.

PRZYPOMNIENIE NA CZASIE

Tu już wstawię własne wyliczenia - jak je odnotowałem w pamięci. Tak więc od połowy roku 1994 (którą nowe władze musiały zresztą zużyć na rozpoznanie sytuacji i nabranie rozpędu) - Golasowicom przybyło lub dla nich załatwiono:

- niemal błyskawiczną telefonizację światłowodową (przed Pawłowicami), a mogły - jak cała gmina - dotychczas i jeszcze latami na to czekać!

- zakończenie wlokącej się od lat rozbudowy i modernizacji Domu Strażaka, który stał się centrum miejscowości i pomieścił bibliotekę, pocztę, sołectwo, sklep, wspaniałą salę teatralno - balową z zapleczem oraz oczywiście strażnicę. (nie zapominać o wkładzie starali pp. Piotra Pękala i Józefa Wantuły w to osiągnięcie!),

- parking przed Domem Strażaka,
- nowoczesny, strażacki wóz bojowy,
- sygnalizację świetlną (pulsującą) na głównym skrzyżowaniu,

- chodnik od skrzyżowania z drogą na Cieszyn wzdłuż ulicy Zawadzkiego,

- gruntowny remont miejscowego Ośrodka Zdrowia,
- kanalizację deszczową i nawierzchnię ulicy Kochanowskiego,
- remont szkoły podstawowej (właśnie mimo nieuregulowanej własności obiektu),

- pętlę autobusową,
- dokończenie, także trwającej lata, budowy szatni na boisku LZS-u,

- i - CO NAJWAŻNIEJSZE - gazyfikację, której I etap już zamknięto, a II etap znajduje się w toku...

Tak więc w ciągu trzech i pół roku Golasowice - powściągliwie mówiąc - mocno się odmieniły. Owe „mocno” odnosi się do faktu, że są one jednak na piątej pozycji wśród siedmiu miej-

ciąg dalszy na stronie 8

ciąg dalszy ze str. 4

STRAŻACKA ZMIANA WARTY

SPOJRZENIE NA DOKONANE

W naszej, niejako podsumowującej rozmowie, p. J. Wantuła stwierdził:

- do strażactwa przyciąga się własnym wzorem a nie pustym słowem. Tak rozumiałem swoje zadanie i tak je nadal pojmuję. Albowiem tylko przykładem można zachęcić innych i myślę, że w wielu wypadkach to mi się udało.

- stawiałem na młodzież, bo w niej przyszłość także OSP. To nieubłagane prawo czasu. Im szybciej się je zrozumie - tym lepiej dla sprawy. Dlatego taki nacisk kładłem na tworzenie drużyn młodzieżowych, które przyniosły gminie sporo chwały.

- cieszy, że sprawdzaliśmy się w najtrudniejszych próbach - zarówno podczas wielkiego pożaru lasów w Raciborskiem jak i podczas ubiegłorocznej powodzi. Najlepsze świadectwo wystawia każdej straży jej gotowość do akcji i skuteczność w akcji.

CIĄGLE PIĘCIE SIĘ W GÓRĘ

- powtarzałem i powtarzam, że strażacy muszą się ciągle szkolić. Uzyskaliśmy w tym względzie poziom odpowiadający normatywowi. Albowiem strażak „przestarzały technologicznie” staje się bezradny wobec nowych wyzwań. A te wyzwania niesie nam między innymi szybki rozwój komunikacji oraz związane z tym wypadki i katastrofy drogowe. W przyszłości mniej może będzie pożarów, za to więcej ratowania ofiar katastrof.

- myślę, że osiągnęliśmy wysoką dyspozycyjność. O tym niech świadczą nasze wyniki w akcjach i na zawodach - gminnych, rejonowych, krajowych. Ta dyspozycyjność wyraża się także:

- niezłym stopniem wyposażenia, co nastąpiło i co dokonuje się dzięki dotacjom władz gminy,
- stworzeniem, również kosztem gminy, systemu nowoczesnego alarmowania radiowego,
- dobrą koordynacją działań poszczególnych OSP z działaniami Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu Zdroju,
- wysoką ambicją i ciągłą gotowością członków i członków poszczególnych straży, a staraniami ich komendantów oraz prezesów.

DZIĘKI STRAŻACKIEJ BRACI!

Korzystając z gościnności „Gminnych Racji” chciałbym wyrazić serdeczne podziękowania wszystkim strażakom i strażakom, wszystkim komendantom i prezesom. Dzięki ich poparciu i współdziałaniu pełnienie funkcji komendanta dawało mi dużo zadowolenia i - co najważniejsze - jeśli mi się to i owo udało, to właśnie dzięki ich - strażaków i działaczy - pomocy.

Cieszę się, że moim następcą został kapitan inżynier Jan Kiełoch. Znamy się od lat, wielokrotnie współdziałaliśmy, dobrze się rozumiemy, jest on wybitnym fachowcem. Tak więc sprawa poszła w dobre ręce. Wierzę, że nasze OSP będą wzorowo pełnić swą służbę w myśl dobrowolnie przyjętej dewizy: Bogu na chwałę - bliźniemu na ratunek.

B. Kowalski

Żeby nie zostawiali na przystanku Warszowicka młodzież do dyrekcji „czerwonych autobusów”

Ucząca się młodzież z Warszowic chętnie korzysta z „czerwonych autobusów” MZK, ale ma żal do ich dysponentów a prośbę do dyrekcji.

Dokładnie idzie o autobus linii 537, który kursuje z Żor do Pniówki (kopalni) przez Warszowice i znowu do Żor. Ten, który w Warszowicach jest o 7,24 rano.

Otóż traktuje on bardzo kapryśnie warszowickich pasażerów, a często tylko kandydatów na pasażerów.

Bywa, że zabiera, choć nie zawsze wszystkich. Bywa też, że nawet nie przystaje, bo... przeładowany. I wtedy choć gryź tablicę przystanku.

A młodzież musi stawiać się punktualnie czy to w liceum, czy w technikum. I chce, bo chce się uczyć.

Podobno najgorzej od początku nowego roku szkolnego, bo do szkół i do pracy w Żorach zaczęły dojeżdżać kolejne, młode roczniki. Że jest także w dniu górniczych wypłat, z powodów zresztą ogólnie wiadomych.

I co wtedy uczennico, uczniu? Możecie jeszcze Pe-Ka-e-Sem. Owszem, tylko że w „czerwonych” bilet ulgowy kosztuje 60 groszy, a w PKS-ie takich nie ma. A więc żeby dotrzeć do szkoły i z niej wrócić trzeba zapłacić każdego dnia 1,20 zł plus 1,20 zł, czyli 2,40, podczas gdy „czerwona linia” - jeśli nie zawiedzie, to jednak zawiezie o połowę taniej. To się liczy dla każdej chudej uczniowskiej kieszeni, a nawet dla kieszeni rodziców, jeśli przemnożyć przez liczbę dni nauki w miesiącu.

Warszowiczanie porównują swoje kłopoty z komfortem baranowiczanie. Ot - po sąsiedzku. Bo do Baranowic z Żor chodzą dwie linie 536 i 536 bis. Podobno dla wygody (także!) uczniów z Żor, dojeżdżających do baranowickiego liceum ogrodniczego.

Warszowicka młodzież chciałaby być traktowana jednakowo z żorską, czemu trudno się dziwić.

Marzy się więc warszowiczantom albo częstsze połączenie, albo skierowanie na tę linię i ten kurs „przegubowca”, albo wreszcie przedłużenie kursu 536.

Jak dyrekcja „czerwonych autobusów” rozwiąże zagadkę - to jej prawo i kłopot. Natomiast rozwiązać trzeba, bo warszowicka młodzież nie gorsza od baranowickiej czy żorskiej.



KLIMOSZ

—1985—

sklep **INSTALATOR** - raty

Technika sanitarna,

grzewcza, gazowa

Pawłowice, ul. Zjednoczenia 53

tel. (0-601) 40-64-25

Oferujemy w cenach fabrycznych:

- instalacje z miedzi; narzędzia; akcesoria; kominy ze stali nierdzewnej;
- kotły żeliwne oraz wiszące- superszczędne; ogrzewacze wody, bojler;
- kaloryfery-grzejniki konwekcyjne stalowe, aluminiowe łazienkowe-drabinki;
- armaturę wodną, baterie FAK; zawory; termostaty; pompy; manometry;
- kuchnie gazowo-elektryczne, wyciągi; pochłaniacze; butle gazowe;
- wyposażenie łazienek- wanny, brodziki, kabiny, zlewy, umywalki, kompakt;
- kotły żeliwne VAIDRUS - przedstawiciel regionalny, serwis.



Zdaniem radnego...

p. Jana Pisarka z Krzyżowic

W sprawie "KOŚCIELNIOKA"

Nad częścią Krzyżowic od lat jak z mora wisi wysypisko „Kościelnioł”. Powstałe za zezwoleniem Urzędu Wojewódzkiego, urosło do 284 metrów n.p.m. na naszym terenie i do 285 metrów n.p.m. na terenie Jastrzębia.

Gromadzi się na nim kamień dołowy, wydobywany przy drażeniu chodników w kopalni „Pniówek”. Ustalone w zezwoleniu rzędne zostały już osiągnięte i przed dyrekcją „Pniówka” lecz jednocześnie przez władzami gminy Pawłowice, a jeszcze mocniej przed sołectwem Krzyżowic i jego mieszkańcami staje pytanie: i co dalej?

Czy... czy... czy...?

Czy ogromne wysypisko odpadów ma nadal rosnać pod względem wysokości?

Czy ogromne wysypisko odpadów ma jeszcze bardziej zatrwać powietrze w Krzyżowicach i okolicy? (bo jednak pyli).

Czy ogromne wysypisko odpadów ma przesądzić o losie części wsi?

Te pytania ożywiło wystąpienie dyrekcji KWK „Pniówek” o... właśnie - o zgodę na podwyższenie „Kościelnioł” do 320 metrów n.p.m. A więc o 36 metrów ponad obecny poziom.

Wiadomość o tych staraniach zablokowała zainteresowanych mieszkańców, którzy na piśmie protestują: Nie ma zgody! My chcemy żyć tam, gdzie żyjemy. Żyć bez powiększania zagrożeń ekologicznych i zagrożeń geodezyjnych.

Na temat zagrożeń głos muszą zabrać specjaliści. Jednak nie można być głuchym na opinię najbardziej zainteresowanych czyli mieszkańców.

Na temat rozmiarów złomowiska, dopuszczalnych ze względów bezpieczeństwa, powinny wypowiedzieć się właściwe urzędy, ale mogą wypowiedzieć się jego sąsiedzi. A jest ich 39, bowiem tylu podpisało protest, złożony w Urzędzie Gminy.

W czym rzecz?

W czym rzecz? Według mieszkańców zgoda na dalszą rozbudowę „Kościelnioł” oznaczałaby:

- zezwolenie na ciągły hałas, wywołany podczas wywozu,
- zezwolenie na zwiększenie zagrożeń atmosferycznych,
- zezwolenie na nieobliczalną w skutkach groźbę ekologiczną.

Podwyższenie wysypiska sprawi, że jego bezpośredni sąsiedzi - mieszkańcy znajdują się w głębokiej niecce, między obrębem „Kościelnioł” a obwałowaniami Pszczynki (także bardzo podniesionymi). Dlatego właśnie oni pytają: jak żyć w takim korycie?

Zmarli

Janina Jagiełka z Pawłowic, 41 lat,
Gertruda Cieśla z Pielgrzymowic, 84 lata.

RiP

I trudno się dziwić. Wyobraźnia, wsparta na już złym stanie, rodzi poczucie zagrożenia zgnieceniem.

W takim razie co dalej i jak dalej?

Jako radny muszę słyszeć te głosy i solidaryzuję się z protestującymi.

Jako radny muszę też pamiętać, że właśnie kopalnia daje pracę i utrzymanie bardzo wielu ludziom i rodzinom z najbliższej okolicy.

Trzy razy przymierz!

Doradcam przede wszystkim dogłębnie zbadać sprawę - wszystkie sposoby jej rozwiązania i dające się przewidzieć skutki. Tutaj obowiązuje zasada „trzy razy przymierz - raz utnij”.

Mimo wszystko kopalnia nie może prosperować kosztem życiowych interesów tych, którym wypadło mieszkać w Krzyżowicach i właśnie w sąsiedztwie zwałowiska. Oni byli tam pierwsi!

I mimo wszystko kopalnia musi gdzieś wywozić kamień, bo inaczej przestanie się rozwijać. A to groziłoby utratą pracy przez wielu.

Łatwo powiedzieć: To poszukajcie innego miejsca na zwały! Tylko nikt tego miejsca nie potrafi wskazać. W każdym razie takiego, które byłoby w pobliżu i byłoby możliwe do wykorzystania przez „Pniówek”. Możliwe także pod względem kosztów, z którymi górnictwo musi się coraz bardziej liczyć.

JAWNIE!

W każdym razie **oczekuję, ażeby na obecnym etapie przygotowywano decyzję jak najbardziej jawnie**. To znaczy, ażeby wszyscy zainteresowani byli informowani o tym jak sprawa się toczy. A informować może i powinien Urząd Gminy - także przez radnych, przez sołtysa. Nic bowiem gorszego jak niepewność, bo ona rodzi przeróżne plotki i sprzyja najgorszym domysłom.

Poza tym decydować o losach „Kościelnioł” trzeba **zezwoić także zainteresowanym mieszkańcom, jego bezpośrednim sąsiadom**. Decyzja, która by zapadła ponad nimi albo obok nich, może zrodzić wiele złego.

Może zatem szczegółowo wprowadzić w zagadnienia Radę Sołecką?

Może powołać zespół, złożony z Rady Sołeckiej, miejscowych radnych i grupy mieszkańców?

Może zespołowi temu powinien przewodniczyć upoważniony reprezentant Rady Gminy lub Urzędu Gminy?

ROZWIĄZANIE?

Rozwiązanie, które będzie łagodzić napięcia i sprzyjać podjęciu decyzji możliwej do zaakceptowania przez wszystkich zainteresowanych jest - moim zdaniem - absolutnie niezbędne.

A gdyby mimo wszystko miało dojść do zezwolenia na podwyższenie „Kościelnioł”, to najpierw muszą zostać zachowane wszelkie warunki bezpieczeństwa jego sąsiadów.

Równie oczywiste jest i to, że tym, którym rozbudowa zwałowiska zaszkodzi - należy się od kopalni jednorazowe odszkodowanie - i to w pełnych wymiarach.

Najgorsze byłoby udawanie, że „nie ma sprawy...” bo przecież jak na dłoni widać, że sprawa jest i że czas nagli.

ciąg dalszy ze strony 6

Pod rozwiniętymi żaglami

scowości gminy pod względem liczby mieszkańców i innych, z tego wynikających faktów.

Nie wiem jak to skomentują patrioci swoich spraw i potrzeb w Pawłowicach, w Pawłowicach-Osiedlu, w Pielgrzymowicach, w Warszawicach - i tak dalej, bo też nie mogę wiedzieć.

WSZYSTKO MA „SWOJE PIENIĄDZE” i „SWÓJ CZAS”

A przecież władze gminy nie powiedziały Golasowicom ani „STOP!”, ani „nie wiemy co otrzymacie.” Jednak spełnienie każdego wniosku musi mieć - najpierw „swoje pieniądze”, a następnie - „swój czas”. Co więcej - wójt, zabierając głos po raz wtóry - powiadomił zebranych, że w bieżącym roku (1998) przewiduje się wykonanie dla sołectwa:

- II etapu gazyfikacji,
- projektu budowy ulicy Prusa,
- parkingu przy Ośrodku Zdrowia i elewacji na nim,
- poprawienie elewacji przedszkola,
- dokumentacji budowy chodnika na Kraszewskiego.

Jak na jeden rok - bardzo dużo. Zwłaszcza, że sama gazyfikacja pochłonie kilkanaście miliardów starych złotych.

Głosowano. Na 47 obecnych tylko 33 osoby. No, ale teraz nikt nie musi, takie są prawa demokracji.

BEZ ABSOLUTORIUM

Sołtys i Rada Sołecka nie dostały absolutorium za miniony rok. „Za” było 4 głosujących, „przeciwko” było 10 głosujących i - to znamienne! - 19 wstrzymało się od głosu. Takie wyniki ogłosił wybrany na przewodniczącego zebrania p. **Eugeniusz Pająk** - przewodniczący Rady Gminy. Obecny był też radny p. **Janusz Jaworski**.

Wtedy p. **J. Skórzański** zgłosił ustąpienie z własnej funkcji oraz w imieniu Rady Sołeckiej, dziękując za współpracę tym, którzy z nim rzeczywiście współpracowali.

Słyszałem na ten temat różne głosy. Że nie musiał zaraz rezygnować, że nie powinien „poddawać” Rady Sołeckiej, że...

Mogę stwierdzić to, co stwierdził p. E. Pająk: ALE TAK ZROBIŁ - i fakt stał się faktem.

POD ADRESEM GMINY

Na koniec zgłoszono wnioski i zadawno pytania, co słuszne, bo należało korzystać z okazji pobytu władz. Pytano więc o szanse dotowania LZS (p. **H. Wacławik**), sygnalizowano, że usługi gwarancyjne na szatni LZS oczekują usunięcia (**ten sam**), skarżono się, że „Komunalnik” nieregularnie odbiera śmieci (p. **K. SŁOWIK**), jak przeprowadzać oczyszczanie rowów melioracyjnych (p. **Z. Sordyl**), czy nie należy ograniczyć szybkości pojazdów na ulicy Kochanowskiego (p. **A. Duda**), twierdzono, że w Ośrodku Zdrowia przy KWK „Pniówek” pacjentów obsługuje się niewłaściwie (**ten sam**), proponowano oddzielenie funkcji sołtysa i radnego (p. **B. Skórzański**), wnioskowano by radny składał sprawozdanie z działalności (**ten sam**).

Do opinii i pytań ustosunkowali się pp. **D. Galusek**, **E. Pająk** i kierownik OZP **Tomała**.

ZEBRANIE NR 2

Konieczność wyboru sołtysa i Rady Sołeckiej spowodowała zwołanie drugiego zebrania na termin o niecałe dwa tygodnie późniejszy. Przyjechał na nie p. **Damian Galusek** - wójt, który mu też przewodniczył z upoważnienia Zarządu i Rady Gminy. Uczestniczyli w nim również radni pp. **Bronisław Kiełkowski** i **Mieczysław Musiał**.

ZNÓW KŁOPOTY Z KORZYSTANIEM Z PRAW...

W pierwszym terminie nie było wystarczającej frekwencji,

bo stawilo się 60 osób (co jednak oznaczało spory postępek w stosunku do obecności na tym sprzed dwóch tygodni). Dla prawomocności zebrania statut sołectwa wymaga obecności jednej piątej mieszkańców uprawnionych do głosowania tj. 157 osób. Zostało więc zaczęte w drugim terminie i już przy obecności 101 mieszkańców. Przybył również proboszcz miejscowej parafii ks. **Jan Skolik**. Zebranych zapoznano z zapisami statutu sołectwa dotyczącymi jego organów, zadań sołtysa i rady sołeckiej oraz jej przewodniczącego. Zapoznano również z regulaminem wyboru tych organów.

Na wstępie wypowiedział się p. **B. Skórzański**, apelujący o poważne traktowanie aktu wyborczego i zapowiadający, iż na sołtysa nie będzie kandydował. Tę wypowiedź poparł p. **Zygmunt Podruczny**. Przystąpiono do głosowania.

WYBRANO...

Na funkcję sołtysa zgłoszono 6 osób, z których 3 odmówiło kandydowania. Wybrano p. **Bogumiłę Teklę** 45 głosami (przy 101 głosujących) i na kadencję 1998-2002. Później (po wyborze Rady) powierzono jej także rolę przewodniczącej Rady Sołeckiej.

Do Rady Sołeckiej zgłoszono 25 kandydatur, spośród których 15 osób nie wyraziło zgody. Wybrano siedem osób (oddano 101 głosów), a mianowicie pp. **Stanisława Stachowicza** (60), **Bogusława Skórzańskiego** (53), **Małgorzatę Fusik** (60), **Henryka Plintę** (73), **Jana Macha** (65), **Jana Welchara** (65) i **Jana Malinowskiego** (60).

Wyloniono również komisję rewizyjną w składzie pp. **Jadwiga Bandura**, **Władysław Niemiec** i **Jan Socha**.

Radzie powierzono opracowanie planu pracy.

I niech Golasowice płyną dalej pod rozwiniętymi żaglami. Sądząc po wyborach znacznie więcej mieszkańców będzie w te zagle dmuchać.

Przy czasie muszę przypomnieć, że o rozwinięciu żagli zdecydowało to, co miejscowość otrzymała właśnie za obecnej kadencji władz gminy.

Tak - dla pełnego obrazu...

B. Kowalski

Przyszli na świat

Zgłoszono następujące urodzenia:

Natalia Szybiak, c. Krystiana i Iwony, ur. 16.01., zam. Pawłowice, ul. Polna,

Wiktoria Kuś, c. Bolesława i Iwony, ur. 24.01., zam. Pawłowice, ul. 1 Maja,

Marta Tiołka, c. Adama i Renaty, ur. 22.01., zam. Pawłowice, ul. Świerczewskiego,

Martyna Orzulik, c. Mirosława i Anny, ur. 22.01., zam. Pawłowice, ul. Świerczewskiego,

Bartosz Stokłosa, s. Grzegorza i Katarzyny, ur. 13.01., zam. Pawłowice, ul. 1 Maja.

Nowe małżeństwa

Jak na sezon - mało

24 stycznia 1998r.

Wilhelm Lipus z Golasowic i Dorota Grygierek z Pielgrzymowic,

Łukasz Bodio z Jastrzębia i Barbara Nieradzik z Warszawic.

31 stycznia 1998r.

Krzysztof Pitlok z Goczałkowic i Jolanta Matloch z Krzywicz.

Szczęścia!

ODPOWIADAM

SPÓŁKI WODNE - KTO, CO, JAK I PO CO

Na zebraniach sołeckich pytano o podstawy prawne działania spółek wodnych. Pytano między innymi w Pawłowicach. Na początku wyjaśniam, że są to spółki zajmujące się MELIORACJAMI, które należy odróżniać od WODOCIĄGOWYCH. Te drugie zajmują się doprowadzaniem wody do domów, zakładów, instytucji.

ODPOWIADAM

Podstawą prawną działania spółek wodnych jest ustawa **PRAWO WODNE z 24 października 1974**. Ogłoszono ją w Dzienniku Ustaw z 30 października 1974r. O spółkach mówi szczegółowo dział V, artykuły 108 - 118 tejże ustawy.

CELE SPÓŁKI:

- 1 - drenowanie nowych użytków rolnych,
- 2 - utrzymywanie i eksploatacja istniejących melioracji szczegółowych na użytkach rolnych,
- 3 - prowadzenie gospodarki wodą na zmeliorowanych terenach,
- 4 - zagospodarowywanie łąk i pastwisk,
- 5 - przeprowadzanie remontów i modernizacji istniejącej sieci.

CZŁONKOWIE SPÓŁKI:

- w zakresie melioracji członkami są osoby fizyczne, posiadające grunty oraz zakłady, które wymienia się w załączniku do statutu, jak również inni zainteresowani właściciele gruntów na obszarze działania spółki,
- członek spółki jest uprawniony do:
 - * - udziału w walnym zgromadzeniu oraz zgłaszania wniosków,
 - * - wybierania i bycia wybieranym do zarządu i komisji rewizyjnej,
 - * - korzystania z urządzeń, maszyn i innych świadczeń spółki,
 - * - żądania od władz spółki informacji i porad w zakresie jej działalności statutowej.

OBOWIĄZKI CZŁONKA:

- przestrzeganie statutu spółki, uchwał i poleceń jej organów,
- opłacanie składek oraz wykonywanie innych świadczeń we wspólnym interesie spółki,
- współpraca z organami spółki,
- uczestniczenie w walnym zgromadzeniu członków,
- umożliwianie wykonywania na swoich gruntach prac leżących w zakresie zadań spółki.

ZWRACAM UWAGĘ ZWŁASZCZA NA TO OSTATNIE POSTANOWIENIE.

ŚRODKI SPÓŁKI:

- do osiągnięcia celów spółki służą:
 - * - składki członkowskie i inne świadczenia członków oraz osób i zakładów nie będących członkami,
 - * - wpływy z majątku i zyski z działalności gospodarczej,
 - * - pomoc udzielana przez państwo i samorząd.

CZŁONKOWI SPÓŁKI, jeśli jest osobą fizyczną, PRZYSŁUGUJE JEDEN GŁOS NA WALNYM ZGROMADZENIU.

Wysokość składek i innych świadczeń członków spółki ustala na dany rok zarząd spółki. Podstawą do takich ustaleń jest plan finansowy, uchwalany przez walne zgromadzenie członków. Oznaczając wysokość składki

uwzględnia się również stosunek między nią a korzyściami uzyskiwanymi przez członków oraz kosztami ponoszonymi przez spółkę z tytułu zaspokajania potrzeb członków.

O wysokości składek i terminie ich opłacania oraz o rodzaju, wartości i sposobie wykonywania innych świadczeń **zawiadamia się członków spółki na piśmie.**

I jeszcze jedno, ważne postanowienie: **świadczenie, którego członek spółki nie wykona lub nie wykona w oznaczonym terminie - może być wykonane NA JEGO KOSZT przez zarząd spółki.**

ORGANY SPÓŁKI:

- walne zgromadzenie członków,
 - zarząd,
 - komisja rewizyjna.
- (na podstawie informacji inż. Tomasza Tanistry)

Prawdziwy grad podczas ciepłej zimy Pochwały dla pilnych uczniów

W Szkole Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-Osiedlu trwa sztafeta zdolnych i pracowitych uczniów, chociaż przez niemal dwa lata w „Gminnych Racjach” było o niej cicho.

Ostatnio dostałem plik komunikatów o pochwałach, wywieszanych do wiadomości wszystkich uczniów i wychowawców. Poczytajcie, proszę:

POCHWAŁA dla:

- Diany Bugzel z VIIIa - za bardzo udany start w konkursie wiedzy o sztuce i zakwalifikowanie się do drugiego etapu,
- Doroty Kwaśniak z VIII f - za godne reprezentowanie szkoły w tym konkursie.

Są to uczennice p. Barbary Adamczyk i Wiesławy Koźłowskiej.

POCHWAŁA dla:

- Janka Mokwy z VIIb - za bardzo udany start w konkursie historycznym i zakwalifikowanie się do drugiego etapu,
- Kuby Jaworskiego z VIIc - za godne reprezentowanie szkoły w tym konkursie.

Przygotowała ich p. mgr Joanna Krosny.

POCHWAŁA dla:

- Marcina Klimusa z VIId - za bardzo udany start w konkursie chemicznym i zakwalifikowanie się do drugiego etapu,
- Kasi Kolonko z VIIIg i Marcina Rączki z VIId - za godne reprezentowanie szkoły w tym konkursie.

Marcinów przygotowała p. mgr Krystyna Boczek, Kasię p. mgr Elżbieta Modrzejewska.

POCHWAŁA dla:

- Łukasza Pośpiecha i Moniki Kasperowicz z IVg, Karoliny Młynarczyk, Oli Wojtan, Basi Czylok, Eweliny Baranowskiej i Patryka Grzechnika z VIId oraz Beaty Żurat i Michała Pieczatowskiego z VIIb - za bardzo udany start w szkolnym konkursie recytatorskim. Konkurs zorganizowała nauczycielka p. Iwona Dusza, a w przygotowaniach i organizowaniu pomagała jej klasa VIId, której jest wychowawczynią

POCHWAŁA dla:

- Darka Boczka z VIa - za bardzo udany start w konkursie języka angielskiego i przejście do drugiego etapu,
- Soni Fizek i Kasi Andrzejewskiej z VIIc - za bardzo

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Pochwały dla pilnych uczniów

udany występ w tym konkursie.

Do uczestnictwa przygotował je p. Wojciech Otto.

POCHWAŁA dla:

- Ani Humskiej z VIIIc - za bardzo udany start w konkursie polonistycznym i zakwalifikowanie się do drugiego etapu,

- Ali Gil oraz Joasi Dobrzańskiej z VIIIi, Soni Fizek i Patrycji Szymaniec z VIIIc - za godne reprezentowanie szkoły w tym konkursie.

Przygotowały je, odpowiednio do podziału zadań w nauczaniu pp. Stanisława Płuciennik i Krystyna Kubek.

POCHWAŁA dla:

- Rafała Pisarka i Piotra Janusza z VIIe - za bardzo udany start w konkursie technicznym i przejście do drugiego etapu,

- Marcina Fijałkowskiego - za godne reprezentowanie szkoły w tym konkursie.

Przygotował ich p. mgr Adrian Mencner.

POCHWAŁA dla:

- Kasi Kolonko z VIIIg - za bardzo udany start w konkursie matematycznym i zakwalifikowanie się do drugiego etapu,

- Irka Augustyniaka z VIIIe, Patryka Grzechnika z VIIIId, Janka Mokwy z VIIb - za godne reprezentowanie szkoły w tym konkursie.

Laureatkę przygotowała p. mgr Irena Grabowska.

A teraz przejdźmy do zasług może mniej wdzięcznych lecz najtrudniejszych, bo związanych z wysiłkiem fizycznym, zmysłem organizacyjnym i poczuciem dyscypliny.

POCHWAŁA dla: Grażyny Kurowskiej, Marty Gawlik i Karoliny Grzona - za pomoc w szkolnej stołówce przy obsługiwaniu uczniów klas pierwszych. Wszystkie dziewczęta uczą się w VIIg.

POCHWAŁA dla:

Dawida Barteckiego, Pawła Madeja, Marka Zogaty i Grzegorza Moskały z VIIIg za zrobienie generalnych porządków w pomieszczeniu ze starymi pomocami naukowymi.

Ta robota była - jak mi oświadczone w dyrekcji - najtrudniejsza, bo oczyścili prawdziwą stajnię Augiasza.

Oni wiedzą i ja wiem dlaczego drukuję ich w ramce i wydatnym pismem.

Cieszę się z tego uznania, na które potrafili zarobić.

A w ogóle zdolna i pracowita jest nasza młodzież.

(Mam nadzieję, że ciąg dalszy nastąpi!)

Redaktor

KÓŁKO ROLNICZE PAWŁOWICE
wykonuje naprawy
maszyn i urządzeń rolniczych

oraz

spawanie elektryczne i gazowe
ZAPRASZAMY!

Pawłowice, ul. Pszczyńska 14a
tel. (0-36) 47-21-739

KURSY KOMPUTEROWE - podstawowe i zaawansowane - Pawłowice, promocyjne ceny, tel. 47-62-679.

ZAKŁAD ELEKTRONIKI SAMOCHODOWEJ



Oferuje:

• montaż:

- autoalarmów, immobilizerów
- zestawów głośnomówiących
- sprzętu audio

- komputerowy serwis samochodowego sprzętu elektronicznego
- akcesoria do montażu sprzętu audio
- radioodtwarzacze, głośniki, anteny
- elektromechanikę pojazdową
- remonty instalacji elektrycznych

ARKADIUSZ BIELAS

ul. Stawowa 3, 43-250 Pawłowice Śląskie
tel. 0-602 637-230

SKLEP PRZEMYSŁOWY W PAWŁOWICACH

przy ul. Zjednoczenia 18

zaprasza na zakupy

W ofercie m.inn.:

- nowoczesne podłogi panelowe w promocji od 39,50 zł/m²
- kasetony sufitowe w szerokim wyborze
- boazerie świerkowe
- boazerie panelowe MDF i wiórowe
- wykończenia boazeryjne, obudowy grzejników, sztachety
- panele pcv łazienkowe i elewacyjne
- SIDING na elewacje budynków

Możliwość zakupu na raty bez zyrantów.

Wykonujemy też montaż

w/w boazerii i podłóg.

Zakład Instalacji Sanitarnych i CO Jan SŁOWIK

43-250 Pawłowice

ul. K. Miarki 31

tel. (0-36) 472-16-60

INSTALACJE NA KAŻDĄ KIESZEŃ

W OFERCIE:

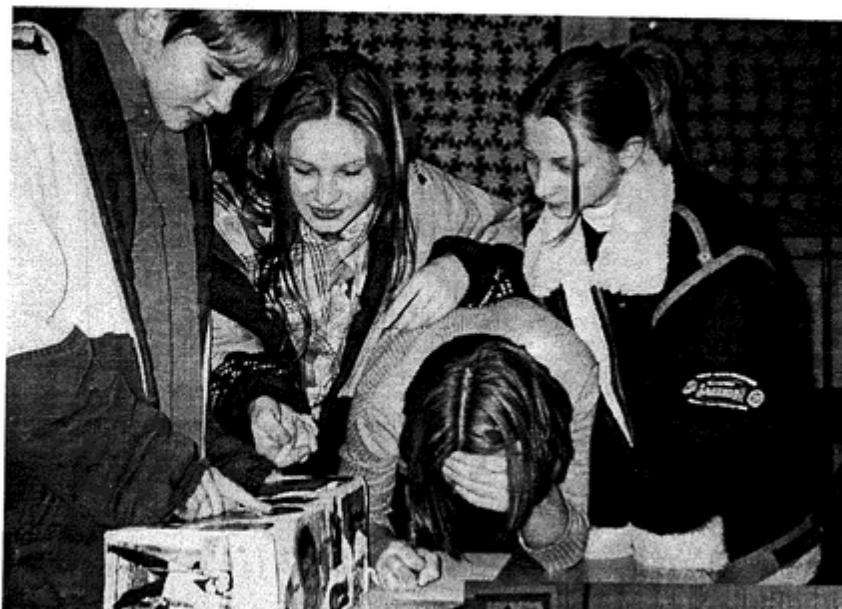
- * instalacje z miedzi, tworzyw sztucznych i stalowe,
 - * systemy taniego ogrzewania wody użytkowej,
 - * montaż kolektorów słonecznych.
- Zakład gwarantuje szybkość i jakość świadczonych usług.

Możliwość negocjacji cen.

OFERTA SPECJALNA:

- ekspresowe remonty i wymiana instalacji,
- płytkowanie,
- montaż armatury.

W OSIEDLOWYM „KOLORZE” Od zabawy... do zabawy



Czy znasz tę postać? Znam! Znam!

Były ferie, jest po feriach, ale młodzież przeżywa ciągle to, co zdołała podczas nich przeżyć. Przez dwa tygodnie wolne od nauki klub „KOLOR” w Pawłowicach-Osiedlu proponował uczniom sporo atrakcji. Były konkursy, zabawy, a nawet jakby karnawałowy bal.

Przy niektórych zabawach trzeba było wyteńczyć umysł - ot, choćby przy „Zgaduj zgaduli”. Największym zainteresowaniem cieszył się konkurs „Czy znasz tę postać?” „Po-



Młodzi uczestnicy karnawałowej dyskoteki

wśród nich znajdowali się odważni i... odważne.

Wspaniałą „diablicą” w ciekawym stroju była **Ewa Szymanel**, a towarzyszyła jej wciąż piegowata „Pipi”, w którą wcieliła się **Agnieszka Jaszczyk**.

Nie zabrakło też... „ochroniarzy”. (Teraz to modna rola). W ich towarzystwie (**Olga Wójcika i Tomka Romaniaka**) wszyscy uczestnicy czuli się bezpieczni. Co godne zauważenia, zwłaszcza w Osiedlu.

Nad muzyczną oprawą czuwał Maciej K., Kuba N. i Krystian M., którzy postanowili wystąpić jako „tajemniczy nieuchwytni...”

Podczas przerwy grupa modelek pokazywała własnego pomysłu stroje na wszystkie pory roku, dnia i nocy 1998. Komentował te popisy **Kuba Nowicki**. Modelki były uroczyste i... odważne w strojach. Najmłodsze uczestniczki reprezentowały **Krysia Szwarnowska, Ola Piwowarczyk, Dagmara Wojtalik i Klaudia Dziwoki**.

Podczas zabawy częstowano łakociami od sponsorów. A sponsorami byli p. Ilona Maj, kierownictwo „Gabi Centrum” i pp. Wiesława oraz Marek Szymanelowie.



Dziewczyny modne- Ewa Szymanel i Agnieszka Jaszczyk a między nimi instruktorka p. Ania Cisoń

BYŁ BAL - tym razem w przedszkolu

Przedszkolacy też korzystają z karnawału. Zawsze to okazja do wspaniałej zabawy, do balu przebierańców.

Urządzili ją sobie miłusińscy z przedszkola w Warszowicach. A jak się postarali o oryginalne stroje - widać na zdjęciu.

Będzie co oglądać jeszcze po latach, będzie wspominać jak to mama lub tata kiedyś do przedszkola uczęszczali...

A na zdjęciu widzimy:



I rząd od góry - lewa strona - Klaudia Penter, Paulina Rygie-
wicz, Bartek Mucha, Tomek Muc, Anetka Hanzel.

II rząd od lewej - Magda Kamać, Darek Kozik, Monika Koto-
wicz, Jacek Szklanny, Magda Gruszka, Angelika Żymła, Ewelina
Lasek, Grzegorz Pękał, Alicja Żymła.

III rząd od lewej - Anetka Sicińska, Benjamin Cholewa, Paweł
Bartosiewicz, Artur Ga-
ciek, Danusia Cyroń, Ka-
rol Ziółkowski, Izidor Ku-
bica.

IV rząd od lewej - Mo-
nika Konieczna, Mateusz
Myśliwiec, Piotr Lazar,
Andrzej Hanusek,
Agnieszka Lala, Wojtek
Hanusek, Kamil Bożek,
Ewelina Stajer.

V rząd od lewej - Bartek
Nieradzik, Ola Nabagło,
Monika Lazar, Adrian Nie-
szporek, Jaś Repetowski,
Paulina Lasek, Przemek
Myrczek.

Wychowawczynie panie
Mirosława Muc i Małgo-
rzata Chmiel oraz dyrektor
p. Joanna Lala.

Foto Zofia Tchórz

Z policyjnych raportów WYZWANIE RZUCONE KAŻDEMU Z NAS UCIELI WIĘCEJ!

Najpierw informacja uzupełniająca. W poprzednim numerze pisa-
łem o kradzieży „około trzech tysięcy metrów” kabla energetycznego w
Warszowicach, przy ulicach Osirskiej i Stawowej. I o tym, że cięto go
POD NAPIĘCIEM.

Okazało się, że zrabowano dokładnie 3.840 metrów linii napowietrznej
o napięciu 0,4kV. Poszkodowanym jest Rejon Energetyczny w Rybniku.

Czynu dokonano o 2.30 czyli pełną nocą. Jednakże laik wie, że aby
„zwinąć” tak długi przewód - trzeba posiadać: a) dużą wprawę i do-
świadczenie (pod napięciem!), b) odpowiednie wyposażenie, c) trans-
port.

Mamy zatem do czynienia ze złodziejami o kwalifikacjach w zakresie
energetyki. Czy muszę dopowiadać resztę?

PO GRĘ, PANIENKO, SIĘGNĘ W OKIENKO...

Z 24 na 25 stycznia nieznani sprawcy wybili dziurę w drzwiach wej-
ściowych do sklepu „ŻAK” w Pawłowicach przy Świerczewskiego.
Wykorzystując otwór w szybie skradli artykuły w postaci gler i inne
wartości 263 złotych (dwóch milionów 630 tysięcy starych).

Czy chcą się... nagrać, czy też pohandlować?

KABEL BIS!

No i pojawili się po raz drugi! Ci od kabla. 28 stycznia skradli z ulic
Szybowej i Cieszyńskiej w Warszowicach 4.400 metrów linii niskiego
napięcia.

Pisząc pierwszą wiadomość nie znałem jeszcze niniejszej. Mamy
więc występ powtórzony. I to z całą beczelnością, z kpinkami z odpo-
wiedzialności.

Podobno na tym świecie (a więc i w Warszowicach) wszystko jest
możliwe. Być może, być może...

W jedno chyba nikt nie wierzy - że energetycy pracują przy przewo-
dach w porze nocnej. W każdym razie ja nie!

A może chcieli pobić rekord długości? Jeśli tak, to pobili o... 560
metrów.

I znowu..., ale po co powtarzać to, co już napisałem przy pierwszej
wiadomości.

TAM TEŻ!

Natomiast z 28 na 29 stycznia na Podlesiu w Pielgrzymowicach skra-
dziono 900 metrów linii aluminiowej niskiego napięcia. Tym razem
poszkodowanym został Rejon Energetyczny w Wodzisławiu.

Hmm... A może to ci sami się tak rozzuchwalili?

PO ŚWIETŁÓWKI Z „KOŚCIELNIKA”

Nocą z 31 stycznia na 1 lutego włamano się do przepompowni K-3
na zwałowisku „Kościelnik” w Krzyżowicach.

Skradziono osiem świetlówek w czterech zestawach wartości 320
złotych. Były one własnością KWK „Pniówek”.

PO WÓDKĘ DO SKLEPU

W nocy z 2 na 3 lutego włamano się do sklepu wielobranżo-
wego w Pielgrzymowicach przy ulicy Golasowickiej.

Sprawca wybił szybę w oknie od strony zaplecza i skradł alko-
hole wartości powyżej tysiąca złotych (dziesięć milionów sta-
rych).

OD KOMISARIATU POLICJI

W związku z kradzieżami linii energetycznych Komisariat Poli-
cji w Pawłowicach zwraca się z prośbą do mieszkańców o prze-
kazywanie informacji o związanych z tym spostrzeżeniach. Na-
tomiasz w przypadku zauważenia w porze nocnej osób zacho-
wujących się podejrzanie w pobliżu linii energetycznych o na-
tychmiastowe powiadomienie Komisariatu.

TELEFON: 47-21-997.

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład i druk: KAJA-DRUK Katowice, tel. 255 34 18